

Sławomir Augustiewicz

"Militarne aspekty wojny trzydziestoletniej na Śląsku", Jerzy Maroń, Wrocław 2000 : [recenzja]

Echa Przeszłości 3, 240-244

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dzięki bezstronności Karin Friedrich i doskonałej znajomości źródeł niemieckich i łacińskich (bardzo często trudno czytelnych rękopiśmiennych tekstów), jak i najnowszej literatury polskiej czytelnik, i to nie tylko angielski, otrzymał niesłychanie ważną pracę na temat trudnej do określenia regionalnej tożsamości narodowej mieszczańskich elit intelektualnych i politycznych w Prusach Królewskich od późnego renesansu aż do wczesnego oświecenia. Do lektury dzieła zachęca też barwny, plastyczny język oraz krytyczne podejście do starych, utartych poglądów w historiografii. Autorka nie tylko koryguje, ale i poszerza dotychczasową wiedzę na temat przeszłości multikonfesjonalnego i wieloetnicznego, na pół autonomicznego „kraj”, który mimo długoletniego związku z państwem polskim nie zintegrował się z nim do końca, tak jak to się stało z innymi prowincjami Rzeczypospolitej (np. Mazowszem). Praca pobudza też wielokrotnie do dyskusji oraz rysuje nowe perspektywy badawcze i za to należy się szczególna wdzięczność Autorce omawianej książki. Znaczenia rozprawy nie umniejszają zauważone drobne błędy w niektórych datach, pisowni nazwisk oraz w zapisie wielu pozycji polskich czy tzw. literówki, jak i nie zawsze zachowana kolejność alfabetyczna w załączonym wykazie literatury.

Henryk Rietz

Jerzy Maroń, *Militarne aspekty wojny trzydziestoletniej na Śląsku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 2201, Wrocław 2000, ss. 279.

Wojna trzydziestoletnia, niespotykany, jak na wczesny okres nowożytny konflikt zbrojny, ze względu na jego długotrwałość, skalę operacji (zasięg terytorialny, liczebność zaangażowanych wojsk), wreszcie rozmiar zniszczeń nieodmiennie cieszy się zainteresowaniem historyków. Pośród różnorodnych aspektów – religijnego, społecznego, politycznego, ekonomicznego – dostrzeganych i analizowanych przez badaczy, najliczniejszą grupę stanowią, co jest w pełni zrozumiałe i uzasadnione, prace pozostające w nurcie ściśle rozumianej historii wojskowej. W tym też kontekście ujęta problematyka, poszerzona o zagadnienia organizacji wojska i ekonomiczno-finansowego zaplecza wojny, została przedstawiona w monografii Jerzego Maronia. Autor odniósł swoje rozważania do terenu Śląska.

Dotychczasowe badania, dotyczące wojny trzydziestoletniej na Śląsku, prowadzone głównie przez historyków niemieckich z Hermannem Palmem

i Juliušem Krebsem na czele, skupiały się przede wszystkim na zagadnieniach politycznych i militarnych. Uwaga polskich badaczy dziejów Śląska: Kazimierza Orzechowskiego, Mariana Józefa Ptaka, Marii Hatańskiej, Jana Kwaka i innych, koncentrowały się głównie wokół spraw ustrojowych (zgrupowań stanowych), gospodarczych (w tym problematyki skarbowej i finansowej) oraz społecznej. Śląsk, a także Prusy Książęce (Wschodnie) i Pomorze, tereny pozostające poza granicami Rzeczypospolitej, rzadko natomiast znajdowały się w polu zainteresowań historyków wojskowości, skupiających się raczej nad staropolską sztuką wojenną. Książka Maronia dotyczy więc obszaru w niewielkim tylko stopniu opracowanego w rodzimej historiografii pod tym kątem. Poszerza przy tym, skromny dotychczas, polski wkład w rozwój badań nad wojną trzydziestoletnią.

Celem pracy, jak pisze Autor, ma być „przedstawienie aspektów militarnych i finansowych wojny trzydziestoletniej na Śląsku. Pod sformułowaniem »aspekty militarne« rozumie się dzieje wojska, działań wojennych oraz sztuki wojennej. Drugi człon tematu wskazuje zaś na problemy skarbowo-finansowe mobilizowania i utrzymania wojska” (s. 8). Tak szerokie, wieloaspektowe pojmowanie śląskiego obszaru działań militarnych jako przedmiotu badawczego zmusiło Autora do znacznego wysiłku heurystycznego i przeprowadzenia rozległych studiów zarówno nad niezwykle bogatą i różnorodną bazą źródłową, jak i dotychczasowym dorobkiem historiografii, głównie niemieckiej.

Praca składa się z trzech rozdziałów odpowiadających celom badawczym sformułowanym przez Autora na wstępie. Pierwszy *Wojsko. Organizacja i taktyka* to w istocie wnikliwe, porównawcze studium sztuki wojennej, zawierające omówienie uzbrojenia i analizę organizacji, dowodzenia i taktyki wojsk na Śląsku, ukazanych na tle dominujących wzorców europejskich – niderlandzkiej (protestanckiej) strukturze organizacyjnej wojska, wprowadzonej przez ks. Maurycego Orańskiego i Johanna von Nassau na przełomie wieków XVI i XVII i formach wypracowanych nieco wcześniej w Hiszpanii i stąd zwanych szkołą hiszpańską (cesarską). Maroń prezentując organizację, sposób formowania, dowodzenie i stosowaną taktykę w podstawowych typach śląskich sił zbrojnych: obronie krajowej, oddziałach zaciężnych (zawodowych), milicji mieszczańskiej i przybocznych chorągwiach książąt dochodzi do wniosku, że wykorzystywano w nich głównie model hiszpański, choć można dostrzec również, zwłaszcza od drugiego dziesięciolecia XVII w. wpływy szkoły protestanckiej w taktyce formacji pieszych. Wzorce wschodnioeuropejskie, przede wszystkim węgierskie, dają się natomiast zauważyć wśród nadwornych oddziałów książęcych.

Rozdział drugi wypełnia przedstawienie śląskiego obszaru działań wojennych i jego roli strategicznej i operacyjnej w l. 1618 – 1648. Jego pierwsza część

(*Śląsk jako obszar działań wojennych*), stanowiąca w istocie wstęp do dalszych, zasadniczych rozważań, przybliży cechy geograficzne terytorialnego przedmiotu badań (położenie geograficzne, sieć dróg, przeszkody naturalne) i infrastrukturę militarną (twierdze). Powyższe zagadnienia nie były dotychczas poruszane w historiografii polskiej i obcej, Autor oparł swoje rozważania wyłącznie na własnych badaniach źródłowych. Otwierając swoje rozważania Maroń, prezentując istniejące między geografami a historykami rozbieżności w pojmowaniu terminu *Śląsk*, definiuje go jako dzielnicę historyczną leżącą na pograniczu różnych jednostek geograficznych i obejmującą Sudety wraz z Przedgórzem, zachodnią część Karpat z Podkarpaciem, obszar przedzsudecki i Wyżynę Śląską. Położenie geograficzne i istniejący w XVII w. układ polityczny – Śląsk graniczył z należącymi do Cesarstwa terytoriami Łużyc, Moraw, Czech i Brandenburgii, a także z Rzeczpospolitą i stanowiącą część Królestwa Węgier Słowacją w znacznym stopniu decydowały o militarnym znaczeniu prowincji jako obszaru potencjalnie zagrożonego lub stanowiącego podstawę przygotowania działań ofensywnych.

Ważnym elementem tego fragmentu książki jest przegląd systemu fortec na omawianym teatrze działań wojennych, wśród których Autor wyróżnia miasta posiadające nowoczesne fortyfikacje bastionowe w stylu nowowłoskim i holenderskim, miasta o umocnieniach bastionowych, nie odpowiadające w pełni XVII – wiecznym wymogom miejskie fortyfikacje bastionowe z poprzedniego stulecia oraz mające mniejsze znaczenie dla dużych zgrupowań wojska zamki. Określenie jakości umocnień oraz analiza ich rozmieszczenia, poprzedzone omówieniem sieci dróg i przeszkód naturalnych prowadzą Autora do wniosku, że mankamentem śląskiej bazy operacyjnej był brak kontroli na najdogodniejszych kierunkach przemarszów nieprzyjaciela z Łużyc i z północnego zachodu z Brandenburgii wzdłuż linii Odry. Dalej Maroń dochodzi do wniosku, że „broniąc prowincji należało albo umocnić oba kierunki operacyjne [...], albo opanować zawiasy obrony Śląska leżące poza jego terytorium: Zgorzelec, Krosno, Frankfurt” (s. 108). Śląsk mógł jednak dzięki swojemu położeniu, znacznemu potencjałowi ludnościowemu i ekonomicznemu stać się podstawą koncentracji silnej armii, przygotowującej z jego terytorium atak na Saksonię przez Łużyce, Brandenburgię lub Pomorze.

Podstawowym zadaniem rozdziału drugiego było określenie sposobów wykorzystania operacyjnego Śląska i jego roli wojskowej w okresie wojny trzydziestoletniej, wskazując, że stałym czynnikiem warunkującym znaczenie strategiczne prowincji było jego położenie geograficzne, a także zmieniające się konfiguracje geopolityczne i stanowisko stanów śląskich. Autor ocenił pod tym kątem również wydarzenia na wschodnioniemieckim i sąsiednich teatrach działań wojennych. Poddając szczegółowej analizie okres powstania czeskiego

i walki z margrabią Janem Jerzym Hohenzollernem (1618 – 1622), koncepcje ofensywy protestantów i przebieg kampanii Ernsta von Mansfelda na Śląsku (1626/27), kolejna kampanie wojsk szwedzkich z lat 30. (1631, 1632, 1634, 1639/40) i początku lat 40., prowadzone przy współdziałaniu oddziałów brandenburskich (1632) i saskich (1632, 1634), operacje armii cesarskiej i szwedzkiej z ostatnich lat wojny (1644 – 1648) dochodzi do wniosku, że w pierwszym okresie wojny Śląsk odgrywał rolę zaplecza, by w latach 30. znaleźć się „na przedpolu szwedzkich baz na Pomorzu i z tego powodu spełniał funkcje swoistej bariery chroniącej ujście Odry oraz podstawy wyjściowej do jej opanowania. Przystąpienie Brandenburgii i Saksonii do wojny po stronie Szwecji prowadziło do naturalnego zainteresowania terenem Śląska zarówno jako obszaru ekspansji saskiej, jak też jako pasa chroniącego własne posiadłości obu elektorów” (s. 146). Wycofanie się Brandenburgii i Saksonii z wojny „wpłynęło na wzrost przewagi militarnej koalicji szwedzko-francuskiej nad cesarzem. Dla dowództwa szwedzkiego znikł stały element dotychczas uwzględniany w planowaniu działań, jakim było zagrożenie Pomorza” (s. 146).

W całym okresie wojny trzydziestoletniej Śląsk stanowił zaplecze mobilizacyjne, finansowe i zaopatrzeniowe dla wojska. Tym problemem został poświęcony w całości rozdział III pt. *Finansowanie i utrzymanie wojska*. Od uwag wstępnych, prezentujących m. in. duński przykład finansowania wojny w tradycyjnym układzie (finansowanie wojska z dochodów państwowych czerpanych z ceł sundzkich), model Albrechta Wallensteina oparty na systemie kontrybucji, kredytu, subsydiów i wymuszeń, stosowany również przez króla szwedzkiego Gustawa Adolfa, poprzez kalkulację kosztów niezbędnych do sformowania i utrzymania określonych ilości i rodzajów jednostek wojskowych, przechodzi Maroń do omówienia śląskich źródeł finansowania armii. Reasumując swoje wywody stwierdza, że w przypadku Śląska w pierwszym okresie wojny (do 1630 r.) „żywienie pola walki realizowane było przez tradycyjny *centralny* system oparty na istniejących instytucjach stanowych, w drugim zaś bezpośrednio przez mieszkańców księstw i państw stanowych” (s. 180).

W dalszej części rozdziału Autor analizuje strukturę dochodów i wydatków miast, opierając się na bardzo dokładnym w tej mierze materiale źródłowym, jaki stanowią księgi rachunkowe miast śląskich. Dochody w skrajnych przypadkach wahały się od 12 tys. talarów (Jawor, Oława, Głogów) do 450 talarów (Wrocław). Księgi rachunkowe pozwoliły Autorowi precyzyjnie określić nie tylko wysokość wydatków na cele wojenne, ale również ich strukturę. Porównując poszczególne kwoty Maroń doszedł do wniosku, że „w strukturze wydatków miast śląskich na cele wojenne, poza największymi metropoliami śląskimi, dominują kwoty przeznaczone na wojsko i kadre” (s. 232).

Książka Maronia ujmując integralnie wiele aspektów wojny, stosunkowo najlepiej ukazuje dzieje Śląska w czasie wojny trzydziestoletniej. Znakomitym uzupełnieniem interesującego, napisanego wartkim, potoczystym językiem wykładu są ilustrujące go, a w wielu miejscach uzupełniające opracowane przez Autora tabele i szkice. Czytelnikowi ułatwia lekturę i korzystanie z książki przejrzysta struktura – zastosowano podział tekstu na rozdziały odpowiadające głównym zagadnieniom, a tych na krótkie podrozdziały poświęcone poszczególnym problemom. W rezultacie otrzymaliśmy niezwykle wartościową pracę, w ogromnym stopniu uzupełniającą naszą wiedzę o wojnie i wojskowości w XVII w.

Sławomir Augustewicz

Bohdan Królikowski, *Wśród Sarmatów. Radziwiłłowie i pamiętnikarze*, Lublin 2000, ss. 319.

Zainteresowanie staropolską twórczością pamiętnikarską nie słabnie, wręcz przeżywa renesans. Wskazują na to zarówno ostatnie edycje siedemnastowiecznej memuarystyki¹, jak i recenzowana praca. Trudno się zresztą dziwić aktywności na edytorskim polu współczesnym badaczom. Spuścizna ze stulecia pamiętników, jak zwano wiek XVII, jest tak bogata i wartościowa, że można być pewnym kolejnych edycji wspomnień.

Bohdan Królikowski, znany miłośnik twórczości pamiętnikarskiej i autor interesujących powieści historycznych opartych na ich kanwie, pokusił się o napisanie rozprawy z jednej strony przybliżającej nam losy jednego z największych litewskich rodów magnackich, z drugiej pokazującej literacką i historyczną wartość pamiętników XVII i XVIII w. Powstała więc monografia, a właściwie – jak zaznaczył sam Autor (s. 5) – szkic dychotomiczny, w którym poznajemy w zarysie dzieje rodziny Radziwiłłów i twórczość pamiętnikarską wspomnianego okresu.

¹ Ostatnio ukazały się: P. Gotocki, *Zapisy rocznikarskie w Poniecu 1617–1651*, oprac. ks. J. Związek, Kielce 1998; S. Niezabitowski, *Dzienniki 1695–1700*, oprac. A. Sajkowski, Poznań 1998; W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668–1737*, oprac. zbior. pod kier. J. Maroszka, Białystok 1999; H. F. Radziwiłł, *Rzeczy, którymi najgodniejszego mogą zabawić gościa*, oprac. A. Zamoyski, Warszawa 1999; A. D. Skorobohaty, *Diariusz*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 2000; M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000; J. Łoś, *Pamiętnik towarzysza chorągwi pancерnej*, oprac. R. Śreniawa-Szypioński, Warszawa 2000.